

Łena numeru
20 gr.

Łena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Mies. z dod. 3.70 gr.
Spos. do dom. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Poza Łodzi egz. 27 gr.

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem*

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 2 stycznia 1926 r.

Szkoła tańca

W. LIPINSKIEGO Ewangelicka 17.

Nowe komplety rozpoczynają 3, 4 i 5-go
„kółka zamknięte“, grupy popularne
„kursy robotnicze“ — za ulgową opłatą.

TELEGRAMY.

JEDNEGO ŻYDA MNIEJ. ZINOWJEW-
APFELBAUM POSZEDŁ W „DURAKI“.

Moskwa, 1 stycznia (TASS)

Wczoraj zakończony został kongres ro-
syjskiej partji komunistycznej. Dokonano
wyboru komitetu centralnego, złożonego z 63
członków. Do komitetu tego wybrani zostali
m. in. Stalin, Rykow, Kalinin, Bucharin, Czi-
czerin, Trockij, Kamienjew, Krasin, Sokol-
kow, Rakowskij.

PRÓZNE ZABIEGI TURECKIE.

Londyn, 1 stycznia (aw)

W kołach dyplomatycznych utrzymują
się przekonanie, że podczas obrad tureckiego
ministra spraw zagranicznych w Belgradzie
rząd jugosłowiański zastrzegł się, iż nie przy-
rzeka neutralności na wypadek wojny turec-
ko-włoskiej, lub zbrojnego zatargu Turcji z
Anglią. Według opinji, obiegających w tych
kołach, rząd jugosłowiański miał zapewnić
Teffik-beja, że Jugosławia w żadnym wypad-
ku nie wystąpi przeciwko Wielkiej Brytanji.

Migawki republikańskie.

Oszczędności przede wszystkim!

Jeszcze w roku 1920 zawarły Zakłady
Starachowickie umowę z min. Spraw wojsk.
względnie z rządem, na zasadzie której miały
uruchomić fabrykę amunicji, za co rząd u-
dzielił im pieniężnego poparcia w sumie 7 mil-
ionów złotych. Gdy jednak fabryka pomimo
tego poparcia nie ruszyła, Bank Gosp. Kraj-
owego zakupił za 6 milionów akcji tych zakła-
dów, przyczem zaznaczyć należy, że akcje te
stanowiły wartość co najwyżej 2 i pół mil-
iona złotych.

Niedawno „Starachowice“ otrzymały
znowu 5 milj. zaliczki i pomimo, że rząd —
jak widać — w pechowata fabrykę włożył
już 18 milionów złotych — fabryka — ani
ruszyć — ruszyć nie chce i najprawdopodobniej
nigdy czynna nie będzie.

Obecnie warszawski „Ekspress Poran-
ny“ dowiaduje się, że znany bohater z pod
Łuninca p. Downarowicz b. wojewoda poles-
ki a obecnie urzędnik administracyjny min.
spraw wojskowych, jest jednocześnie człon-
kiem zarządu „Starachowic“ i pobiera za te
funkcje 2.000 zł. miesięcznie (24.000 zł. rocz-
nie) — poza pensją urzędniczą.

Godzi się zapytać, z jakiego funduszu
„Starachowice“ płacą p. Downarowiczowi ta-
ką królewską pensję i dla jakich to zasług
skompromitowany gruntownie t. i. aż do in-
eksprymablów p. Downarowicz cieszy się
względami min. spraw wojsk. skoro jak wi-
domo — urzędnik państwowy nie może zajmo-
wać stanowiska w instytucji prywatnej, do
której kontrolowania jest powołany jego
denarliament?

Nowy Rok w Belwederze.

Noworoczne życzenia Rządu i korpusu dyplomatycznego
dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa 1-1 (pat)

W dniu 1 stycznia o godz. 10 rano składali p.
Prezydentowi Rzeczypospolitej w Belwederze ży-
czenia noworoczne członkowie personelu kancelarii
cywilnej, adjutantury generalnej, oficerowie szwa-
dronu i kompanji przyboocznej.

W imieniu wszystkich zebranych przemówił
gen. Zaruski.

O godz. 10.40 pan Prezydent Rzplitej w otocze-
niu zastępcy szefa kancelarii cywilnej, generalne-
go adjutanta i adjutantów przyboocznych udał się na
Zamek, gdzie w chwili przyjazdu p. Prezydenta
Rzplitej wywieszono na maszcie sztandar z orłem

Pan Prezydent udał się do kaplicy, gdzie przy
wejściu do sali Canaletta oczekiwał premier Skrzyń-
ski w otoczeniu rządu.

O godz. 11-ej ks. Kowalikowski odprawił cichą
mszę św., poczem pan Prezydent Rzplitej prze-
szedł do sali marmurowej, gdzie kolejno przyjmował

zyczenia od J. Em, ks. kardynała Kakowskiego,
marszałka Sejmu Rataja, marszałka Senatu Trąm-
czyńskiego, prezesa Rady Ministrów Skrzyńskiego
na czele gabinetu, prezesa Najwyższej Izby Kon-
troli Państwa, prezesa Sądu Najwyższego i prezesa
Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Tymczasem w sali rycerskiej zgromadził się
korpus dyplomatyczny, raz cały personel diploma-
tyczny ambasad i poselstw.

Gdy wszyscy ustawili się w półkole, na pra-
wym skrzydle którego stanął nuncjusz apostolski,
otworzyły się podwoje od sali marmurowej, skąd
wyszli pan Prezydent Rzplitej, poprzedzony przez
dyrektora protokołu, w otoczeniu prezesa Rady Mi-
nistrów oraz personelu swego domu cywilnego i
wojskowego.

Po przemówieniu nuncjusza i odpowiedzi p.
Prezydenta Rzplitej odbyło się cercle poczem pan
Prezydent opuścił salę.

A więc tylko niewinna pogadanka...

„Manchester Guardian“ uspokaja opinję

Londyn, 1 stycznia (aw)

„Manchester Guardian“ nie przywiązu-
je tak wielkiej wagi do konferencji Chamber-
laina z Mussolinim, jak oficjalne organy pra-
sy włoskiej. Dziennik stwierdza, że podczas
obrad nie omówiono definitywnie ani jednej
kwestji. Nie została uzgodniona kwestja dłu-

gów gdyż ma ona być jeszcze zbadana przez
komisję specjalną, tak samo Mussolini nie
przedstawił swego programu co do całokształ-
tu dalszej polityki zagranicznej Włoch. Mus-
solini wskazał tylko na sytuację obecną, wy-
tworzoną przez traktaty z Locarno.

Ingres biskupa ks. Hlonda.

Akt konsekracji nastąpi jutro

Katowice 1-1 (pat)

Dziś odbył się uroczysty ingres nowomianowa-
nego biskupa śląskiego, ks. dr. Hlonda.

Specjalny komitet, złożony z 60 osób, udał
się rano nadzwyczajnym pociągiem do Oświęci-
mia, gdzie ks. biskup odbywał rekolekcje w zakła-
dzie zgromadzenia ks. Salezjanów.

Z dworca w Oświęcimiu komitet udał się do
zakładu, gdzie odbyła się uroczystość pożegnania
biskupa Hlonda, który jak wiadomo — wyszedł
ze zgromadzenia ks. Salezjanów. Po pożegnaniu u-
dano się na dworzec. W drodze do Katowic pociąg
wiozący ks. biskupa Hlondę, witany był na wszyst-
kich stacjach przez liczne rzesze ludności. Na

dworcu w Katowicach powitali ks. biskupa Hlon-
dę: wojewoda katowicki Bilski marszałek Sejmu
śląskiego Wolny, prezydent miasta dr. Górnik oraz
imieniem rady miejskiej radny Kobyliński.

Po odśpiewaniu przez chór pieśni, uformowała
się procesja, która przy udziale licznych rzesz
wiernych ruszyła do kościoła Marjackiego. Tutaj
ks. biskup odprawił nabożeństwo „Te Deum“ udzi-
lając wiernym błogosławieństwa.

Jutro odbędzie się olbrzymi pochód, w którym
wezmą udział tysiące górników z lampkami, zwią-
zki i stowarzyszenia z lampkami oraz straże po-
żarne z pochodniami. Akt konsekracji odbędzie się
3 bież. mies.

Człowiek, który nie chce być królem.

Książę Karol rumuński zrezygnował z dziedzictwa tronu

Bukareszt 1-1 (pat)

Wczoraj ogłoszono tu następujący komunikat
oficjalny: Jego Wysokość Królewska Książę Karol,
następca tronu, powiadomił piśmiennie JK Mość, o
nieodwołalnej rezygnacji z dziedzictwa tronu, oraz
z wszelkich prerogatyw, wnikających z tego ty-
tułu, jak również i tytułu członka rodziny kró-
lewskiej. Wobec tego Jego Królewska Mość widział
się zmuszonym do przyjęcia rezygnacji i zwołania
Rady w dniu dzisiejszym t. j. we czwartek do pa-

lacu w Pelesh. JK Mość zakomunikował swą nagłą
decyzję i wezwał wszystkich wybitnych mężów sta-
nu, którzy byli obecni na Radzie, aby udzielili mu
poparcia przy wykonywaniu tej decyzji, jak rów-
nież w sprawie proklamacji Jego wnuka, Jego Wy-
sokości Królewskiej Książę Michała, następcą
tronu. W tym celu — wobec udzielenia zapewnień
poparcia przez wszystkich obecnych na Radzie
— przedstawicielstwo narodowe zostało zwołane na
poniedziałek 4 bm.

Jak pracuje Sejm włoski.

W koncercie mocarstw europejskich królestwo włoskie grało rolę drugorzędą przez pół wieku z górą. Zawistne potencje rzucały mu wciąż na we kamienie pod nogi, spychały wciąż na szary koniec, zatrwały zdrowie młodego jeszcze państwowego organizmu własnymi jadami. Zatrwał przez wiele lat społeczne życie tego narodu niemiecki socjalizm; masoneria francuska wydawała włoskiej rozkazy i formalne państwo w państwie utworzyła, buntując wciąż społeczeństwo przeciw papieżowi i rozbijając naród na dwa wrogie obozy. Wreszcie bolszewizm rosyjski zawitał i przez czas krótki po swojemu hulał.

Rewolucja faszystowska była burzą, która z tych miazmatów oczyściła atmosferę i przygotowała grunt pod rozrost Włoch nowych, odrodzonych jako pierwszorządne mocarstwo, jednolite narodowo, gwałtownie wprost w siłę rosnące, w stosunku do innych społecznie niezwykle zwarte. Od powojennych kryzysów Włosi wyzwobodzili się bodaj zupełnie, przeszłość zostawili daleko za sobą i całym rozpędem idą naprzód, niedość na tem — wysuwają się na czoło. Które społeczeństwo, które państwo w Europie, wykazuje dziś równą włoskiemu intensywność w pracy organizacyjnej, prawodawczej, gospodarczej, które wykazać się może dzisiaj równym wzrostem swego prestige'u międzynarodowego?

Włochy stoją dziś pod znakiem zasadniczej przebudowy organizmu państwowego. Podstawy tej budowy są nawskroś nowoczesne, dostosowane do nowoczesnego, niesłychanie skomplikowanego życia społecznego. W tej olbrzymiej pracy współdziałała rząd, t. zw. komisja 18-tu i ona ciała ustawodawcze. Tylko silny rząd, na silnej większości oparty, liczący w swym gronie pierwszorządnych mężów stanu — może się porwać na takie herkulesowe dzieło.

Trzeba tu jednak odrazu silnie zaznaczyć, że Włochy faszystowskie nie stoją dziś samym tylko Mussolinim. Swoją wiarą, swoim żarem swoją tytaniczną energią, i pracowitością umiał on porwać za sobą i rozpalić dziesiątki, setki, tysiące; narzucić im swoją wiarę; żar, energię, pracowitość. W tym płomieniu, jaki dziś patrijotów szczerych trawi — z rudy surowej wytrawia się stal zbiorowego czynu, ofiarności społecznej, karność partyjnej i narodowej, rodzą się i ponad masę wyrastają wybitne indywidualności, których zresztą nigdy Włochom nie brało w okresach wzmożonego tętna zbiorowego życia. W sztabie Mussoliniego pracują takie filary dzisiejszych Włoch jak Rocco, Gentile, Federzoni.

Z opozycji zostały dziś strzępy tylko. W parlamencie nie mogą się stać, nie mogą się na wybitnych pracowników zdobyć, dezercja szerzy się w ich szeregach jak zaraza. Tem pewniej, tem składniej, tem szybciej pracuje rządowa większość. Parlament włoski przemienił się obecnie w prawdziwą konstytuante. O jego pracowitości, o wydajności jego pracy — u nas ani marzyć niepodobna. Przecież u nas uprawia się najpierw opozycję dla opozycji, potem suwereny piśmienne i niepiśmienne muszą się wygadać dla lepszego trawienia, a wreszcie nu dziłoby się im na pełnych posidzeniach Sejmu, gdy by tylko mieli głosować nad tem, co już w komisjach przedyskutowano i co reefrent wnosi. Więc gaślawość pusta, a nieraz niedorzeczna, wiecowa, pa noszy się w naszym Sejmie bez miary. Logiczny stąd wniosek, że im mniej posłów, tem mniej gadaniny no i koszty tej gadaniny mniejsze. Dłoty poselskie podwoić, a suwerenów z 444 zredukować do 44, a skutek będzie — ten sam, suwereny będą bardziej zadowolone, a skarb państwa lepiej na tem wyjdzie.

Jak włoski Sejm pracuje dowodem kilka cyfr. Odbył on 125 posiedzeń w 1925 roku na 900 wniesionych projektów ustaw zatwierdził niespełna 800. Ale też pracował naprawdę, zależało mu na szybkości decyzji, na unikaniu niepotrzebnej gadani

ny. Począwszy od 18 listopada do 19 grudnia, uchwalono zwarty organiczny blok ustaw, przedłożony przez rząd. Więc uchwalono prawo, na mocy którego w gminach, liczących mniej niż 5000 mieszkańców, stać ma na czele lokalnej autonomii „podesta”, nie wybierany; ale mianowany z ramienia rządu. Mądre to prawo uchroni te gminy od choroby walk partyjnych; które w zaściankach szalały na tle zasadniczym, na tle partyjnych programów, ale na tle osobistym, na tle ambicji i interesów nie zawsze czystych. W nie których miejscowościach ci którzy mieszkali z tej strony mostu szli ławą przeciw tym, którzy byli po drugiej stronie, ci co na przedmieściach głosowali przeciw tym, co na rynku się rozsiedli. Do dziś w wielu małych miasteczkach włoskich żyją zastarzałe, wiekowe sympatie i nienawiści, czarni i biali, Gwelfy i Gibelliny, jak za czasów Danta. nowe prawo pozwoli użyć lepiej marnującą się na takie zastarzałe choroby energię tych drobnych, nieraz niedość uświadomionych społeczeństw. Walka wyborcza na takim oddawna zabagnionym gruncie wytwarzała nieraz wśród ludzi społecznie niedojrzałych, zasadniczo szkodliwe wyobrażenia o prawach i obowiązkach obywatela.

Prawo rozszerzające władzę prefektów prowincyj, a więc jakby naszych wojewodów, niszczy wpływy prowincjonalnych oligarchij. Oba prawa ra

zem posuwają potężnie naprzód centralizację administracji włoskiej, a tem samem wzmacniają organizm państwowy. Potężną władzę otrzymuje prezydent ministrów, odpowiedzialny tylko przed królem, przed nim zaś są odpowiedzialni inni ministrowie. Cały gabinet ministerjalny staje się naczelnym organem wykonawczym, od parlamentu niezależnym. Premier jest faktycznym kierownikiem gabinetu, a nie rada ministrów. W ten sposób gabinet nie może być sztucznym zlepkiem, w którym różne partje rządowe mają swoich ministrów, podległych faktycznie nie premierowi, ani radzie ministrów, ale słuchających ślepo rozkazu swoich stronnictw. Gabinet włoski staje się jednolitem ciałem, sprężystym i organicznie pracującym.

Wśród innych ustaw, uchwalonych ostatnio przez parlament włoski, zasługuje na uwagę powołanie do życia prowincjonalnych rad gospodarczych, a przede wszystkim doniosłe prawa, regulujące stosunek między kapitałem a pracą, między pracodawcami, a pracującymi. Ustawy te odbijają się zagranicą głośnym echem, celem ich ingerencja państwa w dziedzinie walki klasowej, ingerencja która tą walkę właściwie zupełnie usuwa, rozstrzygając ją w imię wyższych, ponadklasowych interesów.

—oOo—

Stosunki polsko-rosyjskie.

Z powodu ostatnich zmian w polskiej polityce celnej obciążającej nadmiernie przywóz i tranzyt produktów zwierzęcych pochodzenia rosyjskiego przez granicę polską, władze gospodarcze Rosji Sowieckiej przybrały stanowisko wyczekujące w stosunku do wszystkich operacji handlowych prowadzonych ostatnio w Polsce, czekając ostatecznego wyjaśnienia nieporozumień zaistniałych na powyższym tle. Jest to nie pierwszy wypadek, w którym władze polskie stały się nieobecne na drodze rozwoju stosunków handlowych polsko-rosyjskich. Dwa miesiące temu zakazy przywozu wydane przez ówczesny Rząd godziły bezpośrednio w pomyślny rozwój tych stosunków. Jakiekolwiek utrudnienia celne i rozporządzenia reglamentacyjne stosowane względem Rosji Sowieckiej praktycznego dla nas znaczenia nie mają, ze względu na szczupły zakres rosyjskiego importu. Wywołują one natomiast ze strony Sowieców wstrzymanie zakupów w Polsce, wówczas gdy od tych zakupów w znacznym stopniu zależy ulżenie w ciężkiej dolinie nasze go przemysłu. Stosunki polsko-rosyjskie, które dopiero od 1. 5. ub. roku można nazwać istniejącymi w zakresie wymiany ustawicznej podlegają podobnym flaktuacjom i utrudnieniom w wypadkach gdy rozchodzi się o grę na małą skalę z punktu widzenia korzyści państwa polskiego. Cyfry importu i eksportu rosyjskiego do Polski mówią całkiem wyraźnie, że ze strony zrujnowanych gospodarczo Sowieców nie grozi nam bynajmniej zalew jakiegokolwiek artykułami przemysłowym i rolniczym. Rosja obecnie znajduje się w tym stanie, że przez długi czas w stosunku do Polski będzie grała rolę rynku zbytu dla produktów przemysłu polskiego, będąc jednocześnie dostawcą surowców. Taki układ stosunków nie grozi bynajmniej zatraceniem równowagi bilansowej w handlu polsko-rosyjskim na naszą niekorzyść. Toteż zupełnie bezcelowem jest wydawanie takich czy innych rozporządzeń, a zwłaszcza stosowanie ich w zakresie ograniczenia importu rosyjskiego. W interesie naszym leży nie tylko sam fakt zwiększenia wywozu do Rosji, lecz również i opanowanie rynku. Tymczasem polityka Rządu dotych

czas nie dała wyrazu naturalnym ciążeniom produkcji polskiej ku wschodowi. Stosunki polsko-rosyjskie stale znajdują się w fazie płynnej. Rokowania o zawarcie traktatu handlowego odwołane są ad infinitum. Polska jest państwem za słabem ekonomicznie na to, aby mogła sobie pozwolić na tak daleko idącą izolację gospodarczą od państw ościennych. Fatalna polityka traktatowa, która z jednej strony naraziła nas na izolację od Niemiec, z drugiej zaś niewiele edni w tym kierunku by nawiązać kontakt z rosyjskim wschodem, jest jednym z powodów bieżącego kryzysu gospodarczego. Należałoby z tem skończyć. Jesteśmy za biedni na tak rozrzućne postępowanie. Zakupy rosyjskie w Polsce, aczkolwiek nie sięgające wielkich cyfr, stanowią jednak dość poważną cyfrę i posiadają duże znaczenie dla niektórych gałęzi naszego przemysłu, co pozwala im zatrudniać znaczną ilość pracowników. Pozbawienie się dobrowolnie tej możliwości jest ciężkim błędem pogarszającym nasze położenie. Warunki kredytowe zaofiarowywane przez Sowiecy przy zakupach, które jeszcze pół roku temu wydawały się nie do przyjęcia, na tle obecnych stosunków wewnętrznych w Polsce są zupełnie możliwe, a zatem nikt właściwie nie stoi na przeszkodzie do normalnego rozwoju wymiany polsko-rosyjskiej. Nie wiadomo jeszcze, jakim się okaże kurs polityki rosyjskiej obecnego nowego rządu. Należy mniemać że będzie on zmierzał ku naprawie błędów swego poprzednika. Tego bowiem domaga się zdrowy rozsądek i potrzeby gospodarcze chwili. Stoi przed nami jeszcze bardzo wiele wysiłków na drodze do zacieśnienia węzłów gospodarczych między Polską a rosyjskim wschodem należy jednak stopniowo te trudności przezwyciężać, gdyż z jednej strony przyniesie nam to korzyści w zakresie naszej gospodarki, z drugiej strony zaś utrwali pokojowy kurs polityczny, oraz stanie się gwarancją do brych sąsiedzkich stosunków. Tak z jednej strony, jak i z drugiej dążenie do tego stanu rzeczy jest pożądane z wielu względów i niema żadnego powodu do odwołania akcji w tym kierunku.

POGROM ŻYDÓW W MOSKWIE.

p) Z Moskwy doszła: Przed kilku dniami na placu Łubianka w śródmieściu Moskwy, doszło do prawdziwego pogromu żydowskiego. Tysięczny tłum rzucił się wśród antisemickich okrzyków na sklepy kupców

żydowskich, zdemolował je i powykradał towary.

Policja nie mogła z początku dać sobie rady z tłumem, dopiero po jakimś czasie zdołała przywrócić porządek. Trzydzieści osób rannio lżej lub ciężiej. Wiele osób aresztowano.

Napaść litewska na arcybp. Cieplaka.

Ks. arcybiskup wileński Cieplak przyjmowany jest wszędzie w Ameryce z wielkimi honorami. Nietylko Polacy, ale i Amerykanie najgłębszą czcią otaczali wielkiego męczennika. Pogodny i harmonijny nastrój zamącił i rażącym zgrzytem Litwinów. Gdy ks. arcyb. Cieplak odwiedził w Chicago dwie parafie litewskie i oświadczył, że będzie dążył do porozumienia między Polakami i Litwinami, wówczas Litwini napadli nań w brutalny sposób. W „Chicago Journal” ogłosili list, w którym między innymi czytamy:

„Pozwolimy sobie w imieniu 100.000 Litwinów w Chicago na zwrócenie uwagi na fakt, że ks. arcybiskup Cieplak jest Polakiem i że jego misja w tym kraju jest wyłącznie policzna, a widocznym jej celem jest zasuszenie zasłony na oczy narodu amerykańskiego, aby nie widział prawdziwej sytuacji w Wilnie”.

Wilno oświadczył Litwini — zajmując się w nieprawym (!) posiadaniu zbrojnych sił Polski, a między Polska a Litwa istnieje regularny stan wojenny (!). Aby odzyskać

przyjaźń litewska, musi Polska oddać Wilno (!). Oświadczenie kończyło się dosłownie:

„Arcybiskup Cieplak wie, że nie można nawet myśleć o rozmowie na temat przyjaźni tak długo, jak długo złodziej ma w posiadaniu swój łup”.

Pod tem bezczelnem oświadczeniem w dniu podpisu prezesów wszystkich najwybitniejszych organizacji litewskich.

Ta niesłychana napaść ks. arcyb. Cieplakowi w oczach Amerykanów zapewne nie zaszkodzi. Cały świat coraz lepiej poznaje i że wstrętem się odwraca od kłamliwej, a niepoczytalnej polityki litewskiego karzełka. Odpychając wyciągnięta do zgody rękę ks. arcyb. Cieplaka, dali przywódcy amerykańskich Litwinów dowód, że się zupełnie nie orientują w obecnej sytuacji międzynarodowej państwa litewskiego. W Kownie rządzie i ciszej mówi się już o wojnie między Litwą a Polską i zaczyna się rozumieć, że Wilno pozostanie przy Polsce. Litwini w Ameryce tego widocznie jeszcze nie rozumieją. Ale czas jest najlepszym lekarzem!

Ustawa o trybunale kompetencyjnym

Z dniem 23-go ub.m. weszła w życie ustawa o „trybunale kompetencyjnym”, który powołany jest do rozstrzygania sporów o właściwość między władzami i sądami administracyjnymi z jednej, a innymi sądami z drugiej strony. Trybunał ten, mający siedzibę w Warszawie, składa się z dwu prezesów i czternastu członków, mianowanych na okres lat 5 przez Prezydenta R. P. na wniosek Rady ministrów z pośród sędziów sądu najwyższego, najwyższego trybunału administracyjnego oraz z pośród osób, odznaczających się szczególną znajomością prawa, przedstawionych przez wydziały prawne uniwersytetów.

Spory kompetencyjne mają polegać na tem, że albo tak władza administracyjna jak i sądy, uważają się za kompetentne do rozstrzygnięcia o danej sprawie, albo też tak

władza adm. jak i sąd, uważają się za niewłaściwe (niekompetentne) do załatwienia tej sprawy. W pierwszym przypadku władza administracyjna zawieszając postępowanie administracyjne, „zapowiada” sądowi wytoczenie sporu kompetencyjnego, poczem sąd przedkłada akta sprawy trybunałowi kompetencyjnemu. W drugim przypadku mogą osoby interesowane zgłosić do trybunału kompetencyjnego wniosek o rozstrzygnięcie sporu o właściwość. Jeżeli sporu o właściwość nie wytoczono, rozstrzygające jest prawomocne orzeczenie sądu.

Rozprawy trybunału kompetencyjnego są ustne i jawne; interesowani mogą bronić swych praw przez adwokatów, a jedynie osoby posiadające wykształcenie prawnicze może trybunał zwolnić od przymusu adwokackiego.

Zmiany w umundurowaniu szeregowych

Zamysł czerwonych taśm wełnianych tak krzyżująco odbijających od spokojnego tonu polowych mundurów żołnierskich, zostaną wkrótce wprowadzone białe galony metalowe, obramowane barwą karmazynową.

Pszczególnie stopnie szeregowych na naramiennikach odtąd oznaczane będą w sposób następujący: starszy szeregowiec i równorzędni — jaśniejszy galon poprzeczny w odległości 5 mm. od dolnego brzegu naramiennika; kapral i równorzędni — ciemniejszy galon z których pierwszy jak wyżej, drugi w odległości 2 mm. od pierwszego; plutonowy i równorzędni — trzy galony; sierżant i równorzędni — galon wzdłuż brzegów naramiennika; starszy chorążek i równorzędni — galon jak u sierżanta, ponadto galon przez środek naramiennika od guzika do dolnego brzegu; chorąży — galon jak u sierżanta

ta ponadto gwiazdka z białego metalu typu oficerskiego w samym środku naramiennika

Co się tyczy kształtu i sposobu umieszczania oznak stopni szeregowych na czapkach, to pozostają one bez zmiany z tą tylko zasadniczą różnicą taśmy, że kolor czerwony zamieniony będzie na galon metalowy.

Ponadto jako oznakę służby wojskowej dla podoficerów, ustalono szewrony z białego galonu metalowego, obramowane barwą karmazynową.

Szewrony te o kształcie kątów prostych, będą noszone na lewym rękawie kurtki i płaszczka.

Należy zaznaczyć że prawo do pierwszego szewronu nabywa podoficer po odbyciu trzech lat służby zawodowej, do następnych, po odbyciu dalszych trzechleci służby zawodowej.

Uchwały kongresu w Moskwie

(p) 24-go grudnia czternasty kongres rosyjskiej partii komunistycznej, po trzydniowych naradach zaakceptował stanowisko, zajęte we wszystkich sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej komitetu centralnego partii, zgodne zresztą z wyłożonymi w mowie Stalina tezami.

Odrębne stanowisko zajmowali na kongresie przedstawiciele Petersburga — Zinowjew, Kamieniew, Sokolnikow i wdowa po Leninie, Krupskaja. Ci wysunęli konieczność szczególnego zaopiekowania się rolnictwem, gdyż wobec niemożności uzyskania pożyczek zagranicznych, przemysł rosyjski mógłby się rozwijać tylko przy podniesieniu wykazu płodów rolnych.

Kongres stwierdził między innymi, że władze

sowieckie popełniały błędy, które zachwiać mogły walutę sowiecką (mowa tu o zaopatrzeniu w zboże oraz o niedoborze bilansu handlowego w r. 1924) To też kongres wezwał rząd do realizacji czynnego bilansu handlowego! wypowiedział się zaś w sprawie polityki zagranicznej przeciwko Lidze Narodów i układowej w Locarno, upoważniając jednocześnie komitet centralny do prowadzenia nadal polityki pokojowej, która niema być osią całej polityki zagranicznej rządu.

Wreszcie kongres aprobował politykę partii w stosunku do chłopów, dążącą do utrwalenia związku proletariatu i włościan biednych z bogatymi, mającego na celu uchronienie przed ich wyzyskiwaniem ze strony bogatych.

Rekonstrukcja gabinetu w Bułgarii.

(p) Białogród. (CEPS) O wewnętrzno-politycznych zdarzeniach w Bułgarii opublikował interesujący artykuł w białogrodzkiej „Politice” Kosta Todorow, szanowany przywódca bułgarskich emigrantów i

swego czasu współpracownik Stambulińskiego. Kosta Todorow ogłasza w swym artykule, że zmiany w gabinecie Cankowa, jakie są oczekiwane, nie mogą nikogo uspokoić. Będą one oznaczały tylko wewnę-

trzną rekonstrukcję rządu Cankowa, rekonstrukcją, która zasadniczo nie zmieni sytuacji politycznej. Stronnictwa opozycyjne wytrwają w swym oporze a także szerokie warstwy ludowe zachowają swój negatywny stosunek do rządu, Blok „demokratyczny” i „zgowor” nie jest koncepcją pewną. Jego kitem było niebezpieczeństwo komunistyczne. Jak obniżało się znaczenie stronnictwa komunistycznego w Bułgarii tak podupadła siła bloku rządzącego. Nie jest ciężej tajemnicą, że w obozie „złotywny” istnieją także spory co do obsadzenia poszczególnych resortów ministerjalnych. Przeciw Cankowowi stoją politycy Daniew, Burow, Madzarów i Lapezew. Kosta Todorow twierdzi w swym artykule, że także w samym gabinecie Cankowa istnieją znaczne różnice poglądów. W przeciwieństwie do tego, w szeregach opozycyjnych jest więcej jednolitości i zgodności.

Kosta Todorow nie wątpi, że rezultatem obecnych walk będzie zwycięstwo tych, którzy znają tylko jedną drogę dla Bułgarii: swobody i demokracji wewnątrz i braterskiej zgody z Jugosławią na zewnątrz.

—oOo—

Ruch religijny w państwach romańskich.

(p) W Brukseli zakończono drugi kongres studentów katolickich, uczęszczających do uniwersytetów w Belgii. W kongresie tym uczestniczyli nie tylko studenci belgijscy, lecz reprezentowani byli również studenci francuscy, polscy, włoscy, rosyjscy, rumuńscy a nawet i chińscy. Po kongresie odbył się wielki pochód ze sztandarami przez całe miasto w kierunku pałacu kardynała Merciera. Do pochodu studenci złożyli hołd. Kongres zakończył się wielkim bankietem, podczas którego przemawiał przedstawiciel studentów polskich, studiujących w Belgii. W bankiecie uczestniczył również przedstawiciel watykański, który udzielił studentom błogosławieństwa, przysłanego zgromadzonemu przez papeża.

* * *

O wielkiej manifestacji religijnej w Paryżu podaje ciekawe szczegóły „Osservatore Romano”. Manifestacja taka powtórzyła się w ciągu bieżącego miesiąca już poraz czwarty. Ostatnią manifestację zorganizowało katolickie stowarzyszenie byłych wojaków, kierowane przez generała Castelnau. Podczas manifestacji tej zabierali głos znani na całą Francję mówcy i działacze, między innymi ksiądz Bergey, poseł inwalida. Mówca ten zdołał wywołać taki zapal i intuzjizm, że po zgromadzeniu w największej sali paryskiej, w Lunaparku, utworzył się ogromny pochód jakichś 25.000 byłych wojaków którzy kroczyli głównymi ulicami Paryża z transparentami i sztandarami organizacji katolickich i śpiewali hymny katolickie.

—oOo—

Antygrecka demonstracja w południowej Serbji.

(p) Białogród. (CEPS) Jak donoszą do Białogrodu, urządzono w tych dniach w Bitolji wielkie zebranie protestacyjne przeciw uciskowi żywiołu serbskiego w greckiej Macedonii. Stosunki w jakich żyje Słowianie w Macedonii greckiej, wywołują w południowej Serbji wielkie zaniepokojenie. Na zebraniu wniesiono rezolucję, w której żąda się od zarządu szybkiej interwencji w interesie społeczeństwa serbskiego w Grecji. W rezolucji wymienione są pewne przykłady greckiego ucisku, wywieranego na mniejszościach słowiańskich. Świadcami nieuregulowanych stosunków są poważni uchodźcy z Grecji. Głównymi przeciwnikami społeczeństwa słowiańskiego są greccy koloniści z Małej Azji, przeciw którym rząd grecki nie może występować równie energicznie, jak przeciw krajowcom. Wszelkie skargi ludności słowiańskiej są napróżne.

—oOo—

OLBRZYMIA EKSPLOZJA W ARSENALE.

Przed kilku dniami w nocy mieli mieszkańcy Londynu nieładną noc. Oto około godz. 3—ciej w nocy rozległ się nagle potworny wprost huk. Wszędzie domy zadrżały w posadach, a biedni londyńscy ludzie, którzy myśleli, że to jakieś niezwykle trzęsienie ziemi nawiedziło stolicę Albionu. Okazało się, że w całym brytyjskim arsenale w Woolwich powstała eksplozja wskutek nieostrożności robotników. Na szczęście nie wywołała ona ofiar w ludziach. Natomiast pożar, który wywiązał się po eksplozji, objął kilkanaście domów i wyrządził ogromne szkody, dochodzące do kilku milionów funtów szterlingów. Przez całą noc gaszono pożar, lecz dopiero około południa dnia następnego zdołano udaremnić dalsze rozszerzenie się ognia.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Z kroniki mrozów.

Lata podczas których panowała najsurowsza zima.

§) Historia zna szereg rekordów mrozu i katastrofalnych, ostrych zim. Z najstarszych kronik dowiadujemy się, że morze Adriatyckie zamarzło u wybrzeży w r. 834 i w r. 1234. Bałtyk zamarzył w latach 1305, 1323, 1399, 1423, 1438, 1546 i 1599, a więc 8 razy w 3 stuleciach. Z Gdańska, z Lubeki itd. można było wówczas pieszo lub saniami odbyć podróż do Danii i Szwecji. I podobno urządzono wówczas na lodzie schroniska dla podróżnych.

Mróz ważną rolę odgrywał często w wyprawach wojennych. Kiedy w lutym roku 1658 Bałtyk częściowo zamarł, przebył Karol X z całym swoim wojskiem, liczącym 12 tysięcy ludzi i koni, pieszo zamarznęta cieżka na Belt, aby oblec Kopenhagę. W r. 1719, w lutym, padło ofiarą mrozu 10,000 wojska szwedzkiego w górach między Szwecją a Norwegią. Ciekawym i rzadkim wypadkiem w historii wojennej jest także zdobycie 14 okrętów holenderskich przez konnicę. Flota holenderska zażuciała kotwicę w pobliżu wyspy Tevel, kiedy nagle w styczniu r. 1795 tak silny mróz ściał morze w tafle lodu, że okręty zamarzły. Pomyślna ta okoliczność wykorzystał dowódca huzarów francuskich, generał Devoutte i zdobył na czele swego hufca okręty nieprzyjacielskie. Kopyta koni owinęto płacami.

W związku z katastrofą armii Napoleona w Rosji z r. 1812, jeszcze dzisiaj istnieje we Francji przysłowie, że najlepszym generałem Rosji jest mróz. Podczas ostatniej wojny rosyjsko-japońskiej zamarzło jezioro bałtyckie, dzięki czemu Rosjanie mogli przez jezioro położyć na lodzie tor kolejowy.

Silne mrozy są potrzebne, aby zamrozić większe przestężenie wodne. Tak zamarzło w kwietniu r. 1667 wielkie holenderskie jezioro Zniderskie. W tym samym roku można było pieszo przejść od ujścia Łaby na wyspę Helgoland. Wielkie, szerokie rzeki łatwiej zamarzają. W roku 1844—45 zamarzała Łaba z ujścia. W Cuxhaven setki okrętów zostały zamknięte i musiały czekać na odwilż aż do kwietnia. Największe zimno zaobserwowano w Europie środkowej w Bydgoszczy w r. 1850, kiedy termometr wskazywał 36,6 stopni (Celsjusza) poniżej zera.

Rekordowych cyfr stopni mrozu szukać należy oczywiście w krajach podbiegunowych. Pierwsze wiadomości o mrozaach podbiegunowych pozostawił Holenderczyk Barents. Píše on, że podbiegunowa zima r. 1596—97 była tak ostra, iż koszula, włożona w gotącą wodę natychmiast z wodą ścinała się w lód. Kane, który podczas ekspedycji polarniej zimował w krajach podbiegunowych, cierpiał srodze z powodu 50 stopni zimna, a Schwadtka, który wyruszył w latach 1878 do 1880 na poszukiwanie ekspedycji Franklina, donosi o 73 stopniach mrozu. Liczbę tę kwestjonowano jednak kilkakrotnie. Naukowo udowodnione liczby natomiast o silnych mrozach posiadamy dzięki uczonemu Hoeferdowi, który w roku 1872 pozostawił w miejscowości Matroskim na wyspie Nowaja Zemla 2 termometry minimalne i 2 maksymalne. W 37 lat później odnalazł je malarz rosyjski Borsow. Termometry wskazywały 15 stopni powyżej zera i 70 stopni poniżej zera (według C.) Trzeba uwzględnić, że miejscowość ta uważana jest za jedną z najzimniejszych na świecie. Gro-

zę zimy syberyjskiej często opisywano. Dla samych mieszkańców Syberii jednak mrozy owe nie są tak groźne. Przyzwyczajenie z jednej strony, dobre futra na dworze, domy dobrze opalone, czynią zime syberyjską znośną. A osławione zimy syberyjskie wchodzi w grę jedynie na północy, u granicy chińskiej zimy są łagodniejsze.

Ciekawe jest, że mrozy syberyjskie przewyższają nawet niskie temperatury stron polarnych. Nansen notuje podczas wyprawy na okrecie „Fram” najniższą temperaturę tę znieśli w doskonałej formie. Mrozy te łagodzi w znacznej mierze wszelki brak wiatrów. Amundsen stwierdza podczas ekspedycji na biegun południowy najniższą temperaturę 59 stopni C.

W ostatnim czasie uczestniczą w badaniach temperatur niskich także lotnicy. W r. 1901 stwierdził meteorolog Suering na wysokości 10,000 temperaturę — 40 stopni. Ciekawe badanie przeprowadzono nad wybrzeżem wschodnim jeziora Victoria w Afryce: Termometr, umieszczony w balonie eksperymentalnym, zanotował na wysokości 19,330 metrów temperaturę 84,3 stopni poniżej zera. Oznacza to 14 stopni więcej od największego mrozu syberyjskiego, co tem ciekawsze, że

doświadczenia dokonano tuż pod zwrotnikiem. Mrozy naturalne pobija nauka, która w sposób sztuczny wytwarza nieprawdopodobnie niskie temperatury. Dla osiągnięcia niskich temperatur w celach praktycznych wystarcza zwykle sposoby, 20 stopni C osiągnąć można, mieszając 2 części lodu z jedną częścią soli kuchennej, a 42 stopni — mieszając 2 części chlorku wapniowego z 1 częścią śniegu. W zasadzie używa się także płynnych gazów, które przy ułatwianiu się wytwarzają bardzo niskie temperatury.

Szczególne zasługi na tem polu badań położył laureat Nobla, prof. Kamerlingh-Onnes w Sejdun, któremu udało się zapomocą zgaszczonego wodoru skroplić helium. Szlachetny ten gaz, odkryty zrazu na słońcu, później w kilku rzadkich kruszcach, zwrócił szczególną uwagę świata naukowego na siebie. Gaz ten skrapla się przy temperaturze 268,5 stopni poniżej zera. Według dotychczasowego stanu nauki o zimnie przyjęto wogóle mniej więcej 273 stopni poniżej zera jako najdalej wysuniętą granicę.

Dla umysłu ludzkiego także temperatury są wprost niedostępne. Praktycznego celu dla ludzkości też na razie nie posiadają

Od Sherlocka Holmesa do spirytyzmu.

CONAN DOYLE — TWÓRCĄ MUZEUM SPIRYTYSTYCZNEGO.

§) W Londynie, przy ulicy Wiktorji, w Abbey House; znajduje się jedyna w całym świecie tego rodzaju instytucja, a mianowicie „Muzeum Spirytystyczne”. Założone ono zostało i nadal jest kierowane przez znanego na całym świecie autora powieści detektywistycznych Conan Doyle'a który zaniechał już zamęczenia Sherlocka, coraz to nowymi problemami kryminalnymi, a zato sam przystąpił do rozwiązania zagadki życia pozagrobowego i zjawisk medjumicznych, zapowiadając, że niedługo uda mu się zedrzeć zasłonę z tajemnic zaświata. Kiedy kilka lat temu Conan Doyle wystąpił z tą sensacyjną obietnicą, a równocześnie zaznaczył, że badania jego będą miały na celu udowodnienie interwencji duchów w sprawy doczesności — akcje spirytystów poszły w górę. Opinia przypuszczała, że jeżeli przenikliwy umysł Conan Doyle'a opowiedział się za tą hipotezą, to niewątpliwie posiadać musiał „niezbite dowody”.

Założone przez Conan Doyle'a „Muzeum Spirytystyczne” zajęło się przede wszystkim zabraniami wszelkiego rodzaju materiałów, uzyskiwanych podczas seansów medjumicznych. Pierwsze miejsce zajmują tam fotografie zjaw, badane skrupulatnie i segregowane przez znawców. Oprócz fotografii znajdują się tam jeszcze najrozmaitsze „dokumenty” obecności duchów na naszej ziemi, a wśród nich nader ciekawa miednica, napelniona ciałem podobnym do wosku, w którym wymodelowane są ręce ludzkie. Została ona przywieziona z Paryża, gdzie użyto jej do niezwykłego eksperymentu. Podczas jednego z seansu medjumicznego z ciała śpiącego medjum

wydziała się zmaterializowana zjawka, nazywana „ekto plazmą” i przyhraszony postać ludzką poczęła krążyć po pokoju. Podstaw, jej wtedy ową miednicę ze specjalnie spreparowaną cieczą — w której to cieczy na rozkaz prowadzącego seansu zjawka zanurzyła ręce. Kiedy następnie „zdematerializowała się” i powróciła do ciała medjum — zauważono, że w cieczy na miednicy zakrzepł model rąk wraz z najdokładniejszymi szczegółami i zakrzywieniami. Nikt z uczestników seansu nie odważył się na dotknięcie zjawy, obawiano się bowiem, że medjum mogłoby wówczas ponieść śmierć.

Jeden z dziennikarzy angielskich, zwiedzając „Muzeum Spirytystyczne” zapytał Conan Doyle'a czy ma on dowód stwierdzający istnienie duchów i życie pośmiertne, Conan Doyle odpowiedział: „Dla umysłu, który jest przygotowany; aby go przyjąć, posiadam tu dowód absolutny”. „Lecz ludzie, — dodał — chociażby zobaczyli Archanioła Gabriela, przechadzającego się po ulicy, powiedzą, że to było tylko złudzenie optyczne”.

Badania Conan Doyle'a nie dały oczywiście tych wyników, jakich się spodziewała opinia. Można nawet powiedzieć, że miejsce nadziei i entuzjazmu zajęło zwątpienie i rozczarowanie. Dowcipny dziennikarz angielski, o którym wspomnieliśmy, dostrzegając przyczyny niepowodzeń Conan Doyle'a w złym doborze współpracowników; Conan Doyle nie zaprosił bowiem do współpracy Sherlocka Holmesa i rozwiązanie tego najciekawszego problemu złożył w ręce tylko jego pomocnika, Dra Wattsona.

Raport szpiega czy list miłosny?

PAPIER ZAPISANY „SYMPATYCZNYM ATRAMENTEM”.

§) Defensywa francuska stara się rozwiązać zagadkę p. Marty Morenil — światowej i eleganckiej damy, która stała na usługach angielskiego biura wywiadowców i miała zbadać tajemnicę francuskiego lotnictwa.

W papierach papny Morenil znaleziono kilka kopert adresowanych do Lloyd-Banku pod szyfrem „Win-Win”.

Skoro policja rozcięła koperty, znalazła w nich czyste kartki papieru.

Nie uległa żadnej wapliwości, iż kartki te zapisane były „sympatycznym atramentem”.

Wylcnila się jednak poważna trudność. Atrament nie reagował na żadne chemikalja, a panna Morenil rozbila flaszeczkę, zawierającą płyn, który wywoływał tajemniczy czy atrament.

Wedle jej twierdzenia listy te pochodzą od pewnej, wysoko postawionej osoby i zawierają treść miłosną.

Osoby tej nie zdradzi panna Morenil, jest dyskretna kochanka i nie chce kompromitować swych wielbicieli, których niesłusznie zamieszano w sprawę szpiegowską.

Bezcenne listy miłosne.

ILE WARTO SA AUTOGRAFY SŁAWNYCH LUDZI

Główną podniętą do gromadzenia dzieł sztuki, porcelany, rzadkich tkanin itd., jest przeświadczenie posiadania czegoś co albo wcale nie jest własnością innych ludzi, albo w bardzo ograniczonej ilości.

W tym także leży urok autografów, których amatorowie coraz liczniejsi są na świecie.

Nie każde jednak pismo, list, dokument itp., pochodzący od jakiegoś sławnego człowieka, posiada wysoką wartość. Dopiero bowiem jego treść podnosi cenę. Jakis np. obojętnej treści rozkaz, lub wykaz, pod którym Napoleon I, nakazywał: „Nap”, względnie tylko „N.” — nabyć można dość tanio, podobnie jak tego rodzaju kawałek z „F” króla Fryderyka W. Ale, gdy chodzi o list tegoż króla do Woltera, zaczyna się między zbieraczami zaciekła walka o wejście w jego posiadanie. Dość powiedzieć, że na list Napoleona I, pisany do króla Ludwika XVIII., zapłacono niedawno temu na licytacji 8700 marek złotem, tj. kwotę najwyższą, za jaką kiedykolwiek czyjś pojedynczy list sprzedano.

Ponieważ mężowie stanu, wodzowie i uczeni nie cieszą się, na ogół, taką popularnością, jak artyści, więc autografy poematów, muzyków i malarzy osiągają zazwyczaj daleko wyższe ceny.

Jeżeli czyjeś nazwisko, otoczone jest specjalną aureolą romantyczną, to listy osoby, która je nosiła, cenione są bardzo wysoko, ma się rozumieć, jeżeli istnieje ich niewiele. Wszystkie np. autografy Marji Stuart cieszą się u kolekcjonerów nadzwyczajnym popytem. Przed laty pięciu został sprzedany

jej list do króla francuskiego, pisany z więzienia, za 4.400 marek, w złocie, a za większy zbiór listów tej nieszczęśliwej królowej zapłaciło „British Museum” w roku ubiegłym 40.000 funtów szt.

Aczkolwiek admirał Nelson należy do najwięcej uwielbianych przez Anglików bohaterów na rodowych — to jednak autografy jego z dziedziny wojskowości, lub polityki, nie osiągają cen zbyt wysokich. Za to znów listy, które pisał do swej kochanki, lady Hamilton, są wprost bezcenne dla zbieraczy angielskich. Płacą oni każdą żadaną kwotę za te listy szczególnie, gdy były pisane lewą ręką, którą Nelson musiał się posługiwać, straciwszy rękę prawą po amputacji.

Wogóle listy miłosne rozmaitych wielkich ludzi są mocno poszukiwane. Tak np. za list miłosny znakomitego poety Burusa, pisany do pani Dunlop, zapłacono swego czasu 225 funtów szterlingów, pod czas gdy inne listy tegoż poety można było nabyć za siedem dziesiątych tej kwoty.

Także pierwsze wydania dzieł słynnych poetów, zaopatrzone w ich własnoręczne dedykacje, cenione są ogromnie. Dość powiedzieć, że w roku ubiegłym sprzedano tom poezji Shelley'a, posiadający jego własnoręczną dedykację w trzech wierszach, za 2.000 funtów szterlingów!

U nas w Polsce najwyższą kwotę za autograf zapłacił swego czasu prof. hr. Stanisław Tarnowski, nabywszy rękopis „Pana Tadeusza” za sumę 40.000 złotych reńskich.

47.5.

Sobór powszechny w r. 1926

UDZIAŁ KARDYNAŁÓW I BISKUPÓW ZE WSZYSTKICH CZĘŚCI ŚWIATA.

Encyklika na święta ogłoszona Papieżem zwołał na rok obecny sobór powszechny.

Sobór, albo synod powszechny, ekumeniczny, (z greckiego ge oikumene, ziemia zamieszkała) jest najwyższa władza prawodawcza i organem reprezentującym jedność kościoła.

Już w 3-cim stuleciu ery chrześcijańskiej biskupi zasiadający z sobą, zgromadzili się, aby się porozumieć co do poszczególnych dogmatów i jednolitej organizacji swoich decyzji.

Pierwszy sobór powszechny zwołał na r. 325 wschodniorzymski cesarz Konstantyn do Nicei, mówiąc, aby zająć stanowisko wobec nauki arjańskiej. Sobór odbyty pod przewodnictwem cesarza, zgromadził 250 biskupów z całego imperium rzymskiego. Sobór ustalił 20 kanonów, uznanych jako prawo powszechnie obowiązujące.

Jeszcze 7 następnych soborów powszechnych odbyło się na wezwanie i pod przewodnictwem cesarzy rzymsko-wschodnich.

Dopiero w 12 stuleciu, wobec wzrostu powagi biskupa rzymskiego, sobory powszechne zaczęły się odbywać na wezwanie i

pod przewodnictwem papieża.

Pierwszy taki sobór odbył się w roku 1123 w kościele św. Jana Laterańskiego. Ostatni, watykański w r. 1869, dla ustalenia dogmatu o nieomylności papieża. W głosowaniu dogmat ten przyjęto większością 535 przeciw 2 głosom członków soboru. Wkrócenie wojsk sabaudzkich i zajęcie Rzymu położyły soborowi koniec.

Według praktyki dotychczasowej członkami soboru są przede wszystkim biskupi diecezjalni bez względu na tytuł piastowany dalej kardynałowie, generałowie wybitnych zakonów, wreszcie stosownie do woli papieża inni wysocy dostojnicy kościoła jak infulaci, prałaci itp. Jakoweś quorum jak w innych parlamentach nie jest potrzebne; pożądana jest tylko obecność biskupów ze wszystkich — w przybliżeniu części świata.

Uchwały ogłasza oczywiście papież; bez jego zgody nie może zapasć żadna uchwała.

Rogoroczny sobór ma zgromadzić 2 tysiące członków i będzie mocnym wysiłkiem dla zadokumentowania dążeń kościoła rzymsko-katolickiego.

Reklama kosztem krwi.

BITWA DETEKTYWÓW PRZED PALACEM MILJONERA.

§) Niemiec, hrabia Edward Salm, posłużył przed kilku laty córkę milionera amerykańskiego miss Millicent Rogers.

Małżeństwo to nie było szczęśliwe. Nie zadowolony małżonek zabrał z sobą 3-letniego synka i przeniósł się z Nowego Jorku na Florydę, do miejscowości Palm Beach.

Hrabina postanowiła mu odebrać dziecko i w tym celu zaangażowała dwu tajnych agentów, którzy mieli dokonać wykradzenia.

Powiadomiony o zamiarze żony hrabia Salm polecił dwu detektywom straż nad swym domem i synem.

Pewnego dnia zauważyli agenci Salma, iż jakowis ludzie skradają się do palacu —

nie wątpiąc, iż są to zbiry najete przez hrabinę, przyjęli ich strzałami rewolwerowymi.

Przed domem rozpoczęła się strzelanina trwająca blisko godzinę.

Tajni agenci tak się zapalili do bitwy, iż koniecznie chcieli wzajemnie się wystrzelać.

Nie obeszło się więc bez rannych. Jeden z detektywów dostał kula w obojczyk.

Ta walka na śmierć i życie stoczona była między agentami dwu konkurencyjnych firm, które w ten sposób zdobyły sobie ogromną reklamę w Ameryce.

Zaklęte domy i ludzie opętani.

BARDZO CZESTO „NADPRZYRODZONY” RZECZY SA BARDZO PROSTE.

Jeszcze nie przebrzmiała historia „zaklętego domu” w Ronquerolles, a już w domu, należącem do rodziny Gourru, w Montauilleu, również we Francji, rozpoczęły się nowe dzwiny. Tym razem członkowie rodziny Gourru są rzucani i popychani od ściany do ściany i to jak stwierdzili świadkowie, po-

mimo zupełnie trzeźwego stanu.

Słynny lekarz Charcot zwykł był mawiać, iż w zaklętych domach, zanim się zacznie badać tam dom, trzeba najprzód bardzo uważnie zbadać jego mieszkańców. Zdanie to znalazło potwierdzenie właśnie w Ronquerolles, gdzie rolę „stracha” odgrywał bardzo

zrecznie młody Dou'ry, który obecnie występuje w jednym z cyrków parwskich jako duch z Ronquerolles.

Strachy w Yzoures.

Przed dwudziestu kilku laty głośna była historia zaklętego domu w Yzoures, w departamencie Francuskim Indre-et-Loire.

Publiczność dowiedziała się o strachach w Yzoures od młodego adwokata z Poitiers, Rajmunda Duplantier, zapalonego zwolennika okultyzmu. W późniejszych latach Duplantier porzucił okultyzm dla polityki i obecnie jest senatorem.

Domem, nawiedzonym przez duchy, było mieszkanie rodziny Sabourault, a główna ich ofiara — dwunastoletnia Irenka.

Dziwne zjawiska przywiązane były do jej osoby, do tego stopnia, że zdarzały się wszędzie, gdzie się ruszyła, przesładując ją nawet wtedy, gdy nocowała u krewnych, mieszkających w innym domu.

„Strachy” pojawiały się w postaci uderzeń i drapań o ściany, o drzwi, o meble, to znów kroków ludzkich czy zwierzęcych, raz ciężkich i powolnych, innym razem szybkich i lekkich, na schodach, na podłodze, czasami jako szelest materii, bądź wody kaplacej. Zdarzały się przewracania mebli, uderzenia bębna, gaśnięcie świateł.

Pewnej nocy, kiedy Duplantier był obecny w „zaklętym” domu, posłyszano korki jakiejś istoty najwidoczniej ciężkiej i wielkiej, schodzącej po schodach z pustego strychu. Schody trzeszczały, jakgdyby się uginając pod ciężarem stóp.

Wielkie dzienniki paryskie wysłały na miejsce reporterów, których podejrzenia skierowały się odrazu na dziewczynkę, jako sprawczynię „strachów”.

Słynny okultysta, Papus (dr. Encausse) zapytany w tej sprawie, oświadczył, że zjawiska są dziełem nieznannej siły, uewnętrznijającej się w Irenki podczas jej snu, a bez jej leczenia.

Rodzina „opętanych”.

W zeszłym roku głośna była we Francji historia całej rodziny „opętanej” w wiosce Ardon. Zjawiska były podobne, jak wszędzie w zaklętych domach.

Wysłany na miejsce paryski lekarz chorób nerwowych, dr. Franquet, stwierdził, że sprawczynią, zresztą niemożliwą, była stara babka rodziny, histeryczka, która swą histerią potrafiła bezwiednie zarazić całą rodzinę.

Dr. Franquet uciekł się do hipnozy, a po kilku seansach babka została wyleczona. Wtedy pomału cała rodzina „opętanych” wróciła do normalnego stanu, a „strachy” ustały.

Przykład długowieczności.

§) Przed paroma dniami hrabina Magdalena Dotti da Filiccia, mieszkająca we Florencji w pałacu swoim na Borgogeddi Altissimi, obchodziła 108 rocznicę urodzin. Staruszka prowadzi zupełnie normalne życie, opiekuje się nią jedyny, pozostały z siedmiorga dzieci, syn i liczna służba. Hrabina Dotti chodzi bez żadnej pomocy, chętnie zajmuje się domem i kilka godzin dziennie spędza na robieniu pięknych koronek i haftów.

Gdy przed osmiu laty, a więc licząc lat 100, hrabina uczyła, że zaczyna tracić wzrok, poddała się operacji której dokonał słynny okulista profesor Bardelli. Był to istny rekord lekarza i pacjentki, która od tego czasu czyta i haftuje bez okularów.

Hrabina ma prawie wszystkie własne zęby, nie zachowuje żadnej diety. Niezwykle rozmowna i wesoła umysł ma jasny i do skonała pamięć. Nie lubi fotografować się i od lat wielu nie przystaje na żadne zdjęcia.

Codziennie zbiera się u niej cała gromada wnuków, prawnuków i praprawnuków (pięć pokoleń). Najmłodszym lubi opowiadać o dzieciństwie swoim.

Sama nie odczuwając podeszłego wieku, lituje się nad starymi, zniechęcającymi ludźmi. Gdy ostatnio instytut św. Anuncjaty we Florencji, do którego uczęszczała swego czasu hrabina Dotti, obchodził 100 letni jubileusz, uczennice przysłały naistasznej koleżance olbrzymi kosz kwiatów.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Kolej łącząca Atlantyk z oceanem Spokojnym.

POMINIĘCIE POLSKI W NOWEJ DRODZE KOLEJOWEJ.

Z Moskwy nadeszły interesujące szczegóły w sprawie przebiegu oraz wyników międzynarodowej konferencji kolejowej, zwołanej — jak wiadomo — celem ostatecznego zatwierdzenia projektu bezpośredniego połączenia kolejowego między Europą za chodnią a krajami Dalekiego Wschodu (Japonją, Chinami i Koreą). Sprawa skierowania tego ruchu międzynarodowego przez Polskę via Warszawa (Mińsk) wywołała ożywioną dyskusję wśród delegacji poszczególnych państw, a zatwierdzona została na niekorzyść Polski. Jak wynika z informacji moskiewskich, zadanie delegatów polskich znalazło po parcie tylko ze strony jednej delegacji (czy nie francuskiej? — przyp. koresp.) Natomiast większość delegacji pod szczególnym naciskiem reprezentantów Niemiec i Sowietów wypowiedziała się za wprowadzeniem linii głównej przez Rygę (Łotwa). Ostatecznie więc zatwierdzono nast. etapy połączenia międzynarodowego: Ostenda, Calais, Paryż, Berlin, Ryga; Smoleńsk, Moskwa, przez Rosję centralną i Syberję do Chabarowska, a stąd do Władywostoka. Ta linia kolejowa wyniesie przeszło 14.300 km. Z Władywostoku pasażerowie jak i towary, będą skierowane morzem do jednego z portów japońskich, a stąd koleją do Tokio, wzgl. do poszczególnych miejscowości chińskich. W razie przyłączenia Chin do zawartego układu (zasadniczą zgodę rząd chiński już otrzymano) ruch z Władywostoku do Moskwy będzie szedł przez Chabarowsk, lecz przez Mandzurję (via Charbin) co daje jeszcze większe skrócenie czasu trwania o 36 godzin. W ten sposób połączenie kolejowe między oceanem Atlantyckim a morzem Spokojnym (Ostenda—Władywostok) poraz pierwszy zaprowadzone obecnie w dziejach ludzkości, trwać będzie 12 dni 21 godz., a przy skierowaniu ruchu przez terytorjum chińskie — ty-

ko 11 dni 10 godzin, zamiast 36 dni, które obecnie trwa morską drogą między Marsylią a Władywostokiem. Na całej przestrzeni (Japonja—Francja) układ przewiduje jednorazowe przesiadanie, a to w Rydze, gdyż rosyjskie linje kolejowe są — jak wiadomo — szerokokorowe — ruch pociągów typu zachodnio-europejskiego nie jest na nich możliwy.

Wypada jeszcze nadmienić, że rej w czasach konferencji wiodły Niemcy, którym też należy przyznać główną inicjatywę zbliżenia Dalekiego Wschodu z Europą. O doniosłości, a nawet wprost dziejowym znaczeniu osiągniętego porozumienia — zbyt wiele chyba pisać, gdyż wedle ogólnej opinii, zawarty układ ma odegrać decydującą rolę w rozwoju eksportu i importu europejskiego, do krajów Dalekiego Wschodu. Pominięcie więc terytorjum polskiego w ruchu kolejowym z Europy do Chin i Japonji należy uważać za zjawisko ujemne dla naszych żywotnych interesów gospodarczo-ekonomicznych.

Dadajmy w końcu, że równocześnie zawarł rząd moskiewski układ z międzynarodowym towarzystwem wozów sypialnych, które zobowiązało się do zaopatrywania pociągów Ostenda—Władywostok wozami sypialnymi, oraz personelem służbowym (po 4 wozy 1 klasy, 1 wóz 3 klasy itd.) Natomiast zgodził się rząd sowiecki na bezpłatny zwrot na rzecz tego towarzystwa międzynarodowego do 400 wozów sypialnych, swego czasu upaństwowionych przez Sowiety — rzecz rzeczystwa, bez żadnego odškodowania na rzecz prawnych właścicieli tych wozów. Układ ten nie pozbawiony jest znaczenia zasadniczego, gdyż jest to jedyny dotychczasowy zwrot przez bolszewików skonfiskowanego przez nich majątku kolejowego na rzecz prywatnego towarzystwa.

Podstawa do ustalenia wysokości ewent. bonifikacji dla sprzedawców wzgl. dopłaty, jaką będą zobowiązani uiścić odnośnie do tych wyrobów, których ceny podwyższono, będą stanowiły przedłożone przez sprzedawców przepisane zgłoszenia oraz urzędowe sprawdzenie zapasów przez organa skarbu. Wszelkich formalności w powyższej sprawie udzieli interesowanym sprzedawcom właściwe organa Kontroli Skarbowej, które będą również przyjmowały zamówienia nowych cenników.

Obliczanie podatków od podstawy obrotu.

(—) Do obrotu przedsiębiorstw przemysłowych według wyjaśnień Ministerstwa Skarbu, nie należy doliczać państwowych i samorządowych podatków od spożycia, które zostały w jakiegokolwiek bądź formie przez te przedsiębiorstwa uiszczane od wyprodukowanych przez nie towarów.

Przepis ten odnosi się tylko do przedsiębiorstw przemysłowych, (nigdy zaś do handlowych) i dotyczy w szczególności cukrowni, rafinerji cukru i młoty browarów, miodosytni, fabryk drożdży, wina, kwasu octowego i t. p. O ile chodzi zaś o przedsiębiorstwa handlowe, to nie dolicza się do ich obrotów podatku od widowisk i podatku hotelowego. Przedsiębiorstwa przemysłowe, nabywające do dalszej przeróbki produkty (półfabrykaty, surowce) od których już został opłacony podatek konsumpcyjny, nie mogą żądać odliczenia tego podatku przy ustaleniu swego obrotu (na przykład fabryki wódek). Wreszcie nie należy doliczać do obrotów podatków komunalnych od kopalin węgla, soli lub sody stałej.

JAKIE PODATKI PŁACIĆ MAJĄ W STYCZNIU.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w m-cu styczniu 1926 roku przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio:

1) do 15 stycznia miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I-V kategorii;

2) do 31 stycznia wpłata trzeciej raty podatku przemysłowego od obrotu za I-smie półrocza 1925 r. w wysokości jednej-trzeciej części sumy wymiaru tego podatku;

3) do 31 stycznia wpłata podatku od skrajnych depozytowych, obliczonego za cały rok zgóry;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-u dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności m-c styczni 1926 r.

WYWÓZ WĘGLA PRZEZ GDANSK.

(—) Według danych Ministerstwa Kolei w ciągu listopada ub. r. do Gdańska przybyło z Polski 156,5 tys. tonn węgla eksportowego, z czego 154,2 tys. tonn załadowano na statki. Przeciętny ładunek w listopadzie wynosił 5.138 tonn t. j. 269 wagonów. Wskutek małej sprawności technicznej portu gdańskiego oraz opóźniania się statków w dyrekcji gdańskiej nagromadziły się znaczniejsze ilości węgla przez koncerny, niż na to pozwalała zdolność przeladunkowa portów polskich, duża część zgłoszeń została przesunięta na terminy późniejsze. Przez Gdynię w listopadzie wywieziono 783 wagony węgla w ilości 12.135 tonn. Opóźnianie statków i oczekiwanie wagonów z węglem na przeladunek w Gdyni było niewielkie.

TERMINY WEKSŁOWE.

(—) W okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie terminy do wykonania wszelkich czynności, zmierzających do zachowania praw wekslowych, nie wyłączając zapozwania praw wekslowych przed upływem 5-letniego terminu, które nie upłynęły dnia 31 lipca 1914 roku i były przedłużone do dnia 31 grudnia 1925 roku, przedłużono do 1 lipca 1926 r.

Na zasadzie art. 1 dekretu w przedmiocie urzędowania i zmiany przepisów tymczasowych o morderstwie w okręgu sądu apelacyjnego lubelskiego z dnia 23 grudnia 1918 r. zarządzone co następuje: Terminy do zapozwania indosantów tudzież do urzędowania prawa regresu, przedłużone do dnia 31 grudnia 1925 r., przedłuża się do dnia 1 lipca 1926 r.

Stosunki handlowe z Belgią.

Ze względu na przeciągającą się wojnę celną z Niemcami i konieczność nawiązania bliższych stosunków tak eksportowych jak importowych z innymi krajami. Miejski Urząd Targu Poznańskiego uzyskał bliższe dane dotyczące rynku belgijskiego. Dyrekcja Targu Poznańskiego uprasza firmy pragnące wejść w stosunki z Belgią o przesłanie krótkich wzmiarek ze swym adresem oraz podaniem artykułów, dla których ma zainteresowanie. Wzmianki te zostaną umieszczone bezpłatnie w jednym z najpoważniejszych pism belgijskich eksportowo-importowych „L'Exportateur-Importateur Belge”.

Jednocześnie Dyrekcja Targu zawiadomiła, że otrzymała adresy firm belgijskich pragnących eksportować do Polski, względnie oddać reprezentację na następujące artykuły:

1) Firma w Brukseli poszukuje przedstawiciela na Polskę na maszyny do ciecienia metali różnego rodzaju. (Katalog do przejrzania w biurze Targu).

2) Firma w Nimy les Mons poszukuje

rynku zbytu w Polsce na rury dla gazu, centralnego ogrzewania, wodociągów, kanałizacji, kotłów etc.) cenniki do przejrzania w biurze Targu).

3) Firma z H. Aywaille poszukuje zbytu na maszyny i narzędzia dla kopalni, kamieniołomów, tartaków, robót ziemnych, materiały budowlane, wyroby żelazne i stalowe etc.

4) Firma z Verriers poszukuje reprezentantów Polsce na oleje roślinne, kolonialne, tłuszcze i esencje.

5) Firma z Brukseli pragnie eksportować do Polski chemikalia wszelkiego rodzaju oraz wyroby farmaceutyczne.

6) Firma z Brukseli pragnie oddać reprezentację na Polskę na świetlne aparaty reklamowe.

7) Firma z Massogne poszukuje agentów — podróżujących na kamienie do osłabienia.

Bliższych informacji udziela się zainteresowanym w Biurze Targu Poznańskiego, Głogowska 42, w godz. od 8—3.

Transporty do Gdyni i Gdańska.

Celem uregulowania sprawy, Ministerstwo Kolei postanowiło poddać transporty do Gdańska i Gdyni normowaniu, uzależnionemu od zdolności przepustowej tych portów w danym okresie.

Dla szczegółowego omówienia tej sprawy odbyła się w Ministerstwie Kolei specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw, oraz innych instytucji. Na konferencji tej postanowione zostały następujące normy codziennego przeladunku w styczniu 1926 roku z wagonów do okrętów, a mianowicie: dla

Gdańska po 780 wagonów w dzień roboczy, dla Gdyni po 30 wagonów.

Zarządzenie to łącznie z zarządzeniem już podjętym przyczyniło się do unormowania wywozu przez Gdańsk i Gdynię.

Wielkopolska Izba Skarbowa w Poznaniu komunikuje:

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 21 grudnia 1925 roku ustanowiono z mocą obowiązującą do dnia 31 grudnia 1925 roku nowy cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, w który ceny pewnych gatunków obniżono, innych zaś podwyższono.

ZYGZAKI

Trzy terory.

Tow. Wieniawa Długoszewski
wygłosi odczyt pod tytułem:
Trzy terory.

(Z prasy lewicowej)

Pan Wieniawa, co na manje.
Prześlado... czą wciąż jest chory.
Miał urządzić w Łodzi odczyt
Pod tytułem: „Trzy terory”.

Ze ich jednak niema w Polsce
(Choć je mają inne kraje)
Aby pomóc imć Wieniawie
Taki oto projekt daję:

Wszystkich w kraju towarzyszy,
Co pod Moskwą dzikiej wodzą
Od lat kilku bezustannie
Ciagle tylko Polsce szkodzą,

Trzeba przymknąć w kryminale,
By nie wyszli na ulicę,
Potem w skórę dać porządnie
I odesłać za granicę

Wtedy „wielki” imć Wieniawa
Gdy i jego tak ukarzem,
Miał tu w Polsce głupstwa wciąż pleść...
Będzie w Rosji komisarzem.

000

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sobota, 2 stycznia — Makarego.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radiofon



(Park im.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski po poł. „Kopciuszek”. wiecz.
„Codziennie o 5-ej”.

Teatr Popularny po poł. „Betleem Polskie”,
wiecz. „Nad Przepaścią”.

Kino Luna „Świat zaginiony”.

Kino Casino „Jei wielka miłość”.

Kino Reduta „Kaprys uczciwej kobiety”.

Kino Odeon „Ze śmiercią w zawody”.

Kino Dom Ludowy „Harem mężów”.

Kino Resursa „Harold Lloyd się Kocha”.

Miejski Kin. Oświatowy „Wilhelm Tell”.

000

Wiadomości bieżące

— Wzrost kosztów utrzymania.

W początkach przyszłego tygodnia zbierze się komisja do badania zmian kosztów utrzymania w grudniu.

Według przewidywanych obliczeń, wzrost kosztów utrzymania w grudniu w porównaniu z miesiącem listopadem wyniesie około 10 proc. (bip)

— Zaszczytne odznaczenie.

Wczoraj w południe odbyła się w gmachu Województwa dekoracja krzyżem kawalerskim „Polonia Restituta” naczelnika II-go wydziału izby skarbowej Wala.

Aktu dekoracji zasłużonego urzędnika dokonał p. wojewoda Darowski w otoczeniu wyższych urzędników województwa i izby skarbowej, Towarzystwa. (pat)

Nabożeństwo noworoczne.

W dniu wczorajszym z okazji święta Nowego Roku odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo na które przybyli wojewo-

Życzenia Noworoczne

dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu,

IMPONUJACA UROCZYSTOŚĆ W WOJEWÓDZTWIE.

Wczoraj, w pierwszym dniu Nowego Roku, p. wojewoda łódzki, Ludwik Darowski, przyjmował życzenia Noworoczne dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu.

O godzinie 1-ej po południu przybyli dla złożenia życzeń do gmachu Województwa:

J. E. ks. biskup Tymieniecki w otoczeniu prałatów ks. Wyrzykowskiego i ks. dr. Baczkę oraz ks. Kaczyńskiego, konsulowie: angielski, niemiecki, szwajcarski, duński, austriacki i grecki.

Przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych: d-ca O. K. IV gen. Jung z szefem sztabu pułk. Iwanowskim, d-ca wódca miasta pułk. Cieńskim i d-ca 31 p. p. Voglem, prezes Izby Skarbowej Towarzystwa, krator okręgu szkolnego z naczelnikami wydziałów kuratorjum: Czapczyńskim i Michałskim, prokurator przy Sądzie Okręgowym Szmjdt, komendant wojewódzkiej policji państwowej Wróblewski, starosta łódzki Remiszewski, komisarz rządu Łycki, inspektor

pracy Wójtkiewicz, naczelnik urzędu celnego Garliński i naczelnik urzędu kontroli miar i wag.

Reprezentanci władz samorządowych: prezes Rady Miejskiej dr. Fichna i radny Stypułkowski, prezydent miasta Cynarski, wiceprezydenci Wojewódzki i Groszkowski, grono wyższych urzędników w osobach p. Rzewskiego, Zaleskiego, Grainerta i Kalinowskiego oraz naczelnik wydziału kanalizacji inż. Skrzywan. Przedstawiciel gmin żydowskiej poseł dr. Rosenblatt.

J. E. ks. biskup Tymieniecki, składając życzenia w imieniu duchowieństwa diecezji łódzkiej oświadczył, że duchowieństwo świątyni jest ciężkiego położenia gospodarczego państwa i gotowe jest z całym poświęceniem popierać wśród przes wiernych zamierzenia i wysiłki władz rządowych.

Uroczystość składania życzeń miała charakter niezwykle imponujący. (pat)

Przy fortepianie p. prof. Białostocki. Do tańca przygrywać będzie znany sekstek p. M. Chwałta pod kierunkiem p. Mengego.

Łódzki Klub Sportowy, który rok rocznie urządza podobne zabawy zdobył sobie uznanie, przez co „Karnawałówka” cieszy się ogromnym powodzeniem, tani bufet i minimalna opłata za wejście umożliwi członkom Klubu i wprowadzonym gościom zapoznania się do świętu, tymbardziej, że całonocny zostanie przez artystów Teatru Miejskiego na tym właśnie Koncercie-Raucie.

Sala Handlowców Polskich specjalnie zostanie udekorowana i iluminowana. Sympatycy Łódzkiego Klubu Sportowego zaproszenia mogą otrzymać na miejscu.

— „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku nr. 52 (327) „Dziennika Zarządu m. Łodzi”. Numer ten zawiera: sprawozdanie ze Zjazdu Międzynarodowej Unji — Miast w Paryżu ogłoszone przez p. prezydenta miasta M. Cynarskiego na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 5 listopada rb. (dokończenie); artykuł Leona Władysława Biegeleisena — Państwo a samorząd miast; sprawozdanie z działalności Wydziału Oświaty i Kultury za III kw. 1925 r.; obwieszczenia i okólniki oraz kronikę miejską.

Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolności 14, II-gie piętro, telefon 29—00.

— Z Miejskiego Kinematografu Oświatowego.

Obecnie Wydział Oświaty i Kultury wyświetla w Miejskim Kinematografie Oświatowym dwa piękne programy, z których jeden przeznaczony jest dla młodzieży, drugi zaś — dla dorosłych. W programie dla młodzieży występuje niezrównany Charlie Chaplin w bardzo wesołej komedji w 6-ciu aktach pt. „Włóczęga — lombard — policjant”. Prócz tego wyświetlany jest obraz naukowy w 2-ch częściach pt. „Płazy”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 3 i pół i 5-ej, a w soboty i niedziele o godz. 1, po południu.

Drugi program, przeznaczony dla dorosłych, składa się z wielkiego dramatu historycznego w 10 aktach pt. „Wilhelm Tell”. Początek seansów o g. 6,30 i 8,30 wiecz. a w soboty i niedziele o godzinie 5-ej po poł.

000

Teatr i sztuka

— Teatr Popularny, Ogrodowa 18.

Dziś w sobotę o godz. 4 po południu po cenach najniższych po raz ostatni w sezonie „Betleem Polskie” Jasełka w 3 aktach. Wieczorem o godz. 8,15 po cenach najniższych (od 30 gr.) „Nad Przepaścią” Sztuka w 5 odłonach ze śpiewami. Jutro w niedzielę o godzinie 4 po poł. po cenach niższych zabawy wodewil w 4 aktach „Krakowskie Zuchw” wieczorem o godzinie 8,15 „Nad Przepaścią”.

000

da p. Darowski, komisarz rządu p. Łycki, prezes sądu p. Kamiński, prokurator p. Szmjdt, inspekt. policji Wróblewski, Roszkowski i Niedzielski, generał Jung, oraz korpus oficerski.

Po nabożeństwie i kazaniu odprawionych przez ks. biskupa Tymienieckiego, p. wojewoda udał się do gmachu województwa gdzie przyjmował życzenia noworoczne. (bip)

— Rozkład jazdy Kutno — Zgierz.

Z dniem 30 grudnia 1925 roku jak już donieśliśmy został otwarty ruch pociągów na nowozbudowanej linii Zgierz — Kutno. Narazie uruchomiono jedną parę pociągów osobowych, według następującego rozkładu: Odjazd ze Zgierza o godzinie 16,35, przyjazd do Ozorkowa 17,52, do Łęczycy o 18,24 i do Kutna o 19,58. Pociągów powyższy ma połączenie w Zgierzu od strony Warszawy z pociągiem wychodzącym o godzinie 13,45 do Łodzi przez Bednary a w Kutnie z pociągami odchodzącymi: o 20,09 do Warszawy, 23,30 do Torunia i Gdańska oraz o 23,40 do Płocka. — Powrotny pociąg odchodzi z Kutna o 6,40 rano i jest w Łęczycy o 7,59, Ozorkowie 8,34 i Zgierzu 9,53. Ma on w Kutnie połączenie z pociągami kurjerskim z Poznania, osobowym z Gdańska, osobowym z Poznania i Strzałkowa, oraz osobowym z Płocka, a w Zgierzu — w stronę Łodzi.

— O podatek w kinach dla bezrobotnych.

Wśród członków obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym powstała myśl opodatkowania biletów od kin w godzinach wieczorowych.

Projekt ten rozpatrzony będzie na najbliższym posiedzeniu komitetu, przyczem podatek wynosilby 5 i 10 gr. od biletu, w zależności od miejsca na widowni. (bip)

— Numery dla dorożek i rowerów.

Wydział ruchu kołowego przy magistracie rozpocznie wkrótce wydawanie numerów dla dorożek i rowerów jadących mieście. (bip)

— Z sali muzycznej Polskiej Y.M.C.A.

W dniu 22 XII odbył się koncert Ork. Symf. dając nam obraz stale poprawiającej się w formie tak ważnej placówki w naszym mieście. Zgranie oraz zrozumienie wykonanych utworów doskonale świadczyło o intensywnej pracy dyryg. P. Kalinowskiego.

Z solistów na wyróżnienie zasługuje wychowanek Konserw. Muz. P. Kijeńskiej P. Budkiewicz wykonując w grze swojej oprócz miłego tonu zupełne opanowanie techniczne skrzypiec i muzykalność w traktowaniu kantylemy. Naogół koncert wypadł bardzo mile, pozwalając słuchaczom dobrze naprawdę spędzić przeszło dwie godziny.

— „Karnawałówka” L.K.S.-u.

Dziś w sobotę dnia 2 stycznia 1926 roku o g. 9,30 wiecz. w sali Związku Handlowców Polskich Piotrkowska 108, staraniem Komisji Dochodów Niestałych Łódzkiego Klubu Sportowego, odbędzie się Koncert-Raut pn. „Karnawałówka” w pieśni, słowie i tańcu, z łaskawym współudziałem artystów Teatru Miejskiego P.P. Jarkowskiej, Remieżówny, Łapińskiej, Tatarkiewiczówny, Bielicza, Tatarkiewicz, Szuberta Mrozińskiego Jarockiego, oraz skrzypka wirtuoza p. M. Chwałta.

Drukarnia Akcydensowa „ROZWÓJ“

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Notowania Giełdy Warszawskiej

Dostarcza na żądanie natychmiast po zamknięciu zebrania
giełdowego na giełdzie warszawskiej

Łódzki Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej

(P. A. T.)

ZIELONA Nr. 8.

TEL. 111 i 15-24.

Cedula giełdowa, dostarczana przez P. A. T. ma charakter
ceduły urzędowej.

P. A. T. dostarcza również notowania wszystkich giełd
światowych, pieniężnych i towarowych.

Wydział Ogłoszeń P. A. T.

załatwia zlecenia ogłoszeniowe do wszystkich wydawnictw u-
rzędowych w Polsce oraz dla całej prasy polskiej i zagranicznej
bez jakiegokolwiek prowizji.

6205-

8-klas. gimnazjum humanistyczne Bogumiła Brauna

ul. Narutowicza 59,

podaje do wiadomości, że w klasach niższych, od
I do V, są wolne miejsca. Kancelaria otwarta co-
dziennie od 10-1. (5378)

Zakład Zegarmistrz.-Jubilerski

Jan Chmiel

Łódź, Piotrkowska 100, Tel. 25-50

— poleca —

wszelką biżuterję jak również ze-
gary i zegarki po cenach przystęp-
nych

Drobne ogłoszenia

Kupno sprzedaż:

GARNITUR frakowy sprze-
dam. Wiad. Ad-
ministracja Rozwój, Al. Koś-
ciuszki 41 — od d. 10-ej

Sprzedam domek murowany i
3 drewniany, ogród owocowy,
pokój z kuchnią wolne. Klinka
21 przy Aleksandrąwskiej. 3036-5

Sprzedam lub wydzierżawie
plac od zaraz. Kilińskiego
38-2. 5035-1

Sprzedam tanio domek muro-
wany 2 pokoje i kuchnia z
ogródkiem owocowo-warzyw-
nym. Wiadomość na miejscu
Rada Pabjanicka. Chachala,
Kościelec 44 3045-2

8-kl. Gimnazjum Humanistyczne z klasą wstępną i podwstępną Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5, tel. 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do kl.
7-ej włącznie odbędą się 4 stycznia 1926 r. 5359

Różne:

Wypłatę! Najtańsze ceny
Najdogodniejsze warunki!
Wielki wybór gwiazdkowych po-
darunków! lak manufaktura, ga-
lanteria, porcelana, kołdry no-
leca Leon Rubaszkin Kilińskie-
go 44! 737-2

Akuszerka Pipikowa przyjmuje
je zamówienia pań. Piotrkowska 132 m. 14. 2691-2

Do odstąpienia pokój duży sio-
teczny. Wiad. Składowa 52
Mikołajczyk. 3004-2

KONSERWATORZYSTA
dziela lekcji gry skrzypcowej.
Ceny umiarkowane. Oferty do
Rozwoju pod „Muzyka”
2595-6

Kostjamy maskaradowe dam-
skie do wynajęcia. Przejazd
14 front II p. 3023-2

Zamiana. Dam lekcje muzyki
fortepianowej uczennicy
względnie uczniowi klasy 8-ej
za lekcje polskiego Główna 40
m. 15. 3036-2

Inwalida z koncesją na deta-
liczną sprzedaż win i wódek
poszukiwany. Oferty skierować
sob „Inwalida do Admin. Roz-
woju. 5049-3

Przyjmę dwóch panów na miesz-
kanie z całodziennym utrzy-
mianiem na bardzo dogodnych
warunkach. Golakowska, ul.
Juljusza 26 lewa oficyna, par-
ter. 5386-1

Nauczam kroju, szycia, mode-
lowania, haftu maszynowego
oraz file ręczne i maszynowe
na dogodnych warunkach. Na-
piórkowskiego 25 Sołska. 3043-1

potrzebny zdolny garderobiarz
ny z kaucją 100 zł. Zgłaszać
się Rzgowskie 20 do Autczaka
między godz. 11 — 5 w pome-
dzialek. 3047-3

TANIO! gruntownie udzielam
lekcji na skrzypcach
mandolinie i gitarze. Amatorom
systemem skróconym. Instia-
nenty na miejscu i do sprze-
dania. 6-go Sierpnia 18 m. 14.
3045-1

Krawcowa przyjmuje szycie po
cenach niskich. Główna 19
m. 10. Przyjmę uczennice.
3044-1

Student wyższych semestrów
udziela lekcji w zakresie
8-tnu klas. Specjalność: nie-
miecki. Rozległa praktyka. Ce-
na przystępna, Senatorska 16,
m. 47 godz 1-4.

Oddam pokój starszej kobiecie
bezpłatnie za opiekę nad lo-
kalem. Konstanyowska 36 w
pralni 3041-2

potrzebny energiczny zdolny
człowiek do samodzielnego
prowadzenia interesu z kaucją
2 tys złp. Wiadomość w Bia-
rze Dzienników Piotrkowska
Nr. 105. 3045-1

Agenci poszukiwani do arty-
kułów pierwszej potrzeby,
Rokicińska 25 pomiędzy 6 — 7
wiecz. 3046-1

W styczniu nowe komplety
francuskiego konserwa-
cja. Kilińskiego 83-2,
5073-1

Dziurzysta potrzebny z kaucją
500 złotych, Wiadomość w
stolarni Napiórkowskiego 7.
3035-1

Zgubione dokumenty

Wilhelmina Paulina Szulc i An-
geli Ka Szulc zagubiła pasz-
porty tymczasowe wydane w
Łodzi 3015-2

Władysław Barłomiej Lewan-
owicz zagubił książeczkę
Wojskową wydaną w Sieradzu
i patent wydany w Łodzi.
3058-5

NA RATY!

Kto raz kupi
napewno zaprotęga je swoich
znajomych.
Manufaktura, Galanterje, Firan-
ki, Chustki, Kapy, Białe towary
„KREDYT”, Nawrot 15
róg Sienkiewicza, 5229
Tanio, Dog warunki.

Oddam

3 pokoje z kuchnią
i wszelkimi wyg. am. (łazien-
ka, klozet, elektryczność, gaz,
śródmieście) za pożyczkę 1500
Dolarów. Oferty sub „Te. Ce.”
do Rozwoju, 532-10

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr.
za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t. kacie podzielona na 3 łamy, za tekst,
tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u La-
cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— zł